Październik - zabytek miesiąca

Żeliwny kałamarz w kształcie „Sarkofagu Napoleona” - wykonany ok. 1830 roku w Królewskiej Odlewni Żeliwa w Gliwicach (nr inw. MRS-1254).

Wszyscy albo kochają albo nienawidzą Napoleona. A zwłaszcza w jego czasach: nikt nie był obojętny wobec tej historycznej postaci.

Przykładem niech będzie wyjątkowy przedmiot z galanterii biurkowo-gabinetowej ze zbiorów Kolekcji Rzemiosła Artystycznego Muzeum w Raciborzu**: żeliwny kałamarz w kształcie „Sarkofagu Napoleona”**, wykonany ok. 1830 roku w Królewskiej Odlewni Żeliwa w Gliwicach (nr inw. MRS-1254).

Obiekt o wysokości 11,5 cm i szerokości 9,5 cm, wykonany metodą odlewniczą z niemal czarnego stopu żeliwnego składa się z trapezowego niewielkiego naczynia w formie antycznego sarkofagu wspartego na czterech lwich łapach, z wkładką prostokątną na górze z dwoma okrągłymi otworami (przeznaczonymi na naczyńka kałamarzowe, ale których brakuje w naszym zabytku), ze zdejmowaną pokrywą z szpiczastymi akroterionami na narożach, na wierzchu której spoczywa poduszka ze szpadą napoleońską i charakterystycznym dla Napoleona kapeluszem zwanym bikornem. Bardzo wzniośle, bo co najważniejsze: wewnątrz sarkofagu na dnie znajduje się pełnoplastyczna, leżąca na wznak, jak to na marach, postać cesarza w mundurze, owinięta częściowo wojskowym płaszczem typu radingot.

Napoleon zmarł w 1821 r. w niewoli brytyjskiej na Wyspie św. Heleny, a w Europie wybuchł ogromny kult Napoleona zarówno pośród jego zwolenników, jak i przeciwników. Zaczęły powstawać niezliczone pamiątki, których inspiracją był Napoleon. Do tej grupy zalicza się raciborski kałamarz, będący wyrazem emocji jakiegoś zapewne pruskiego urzędnika, który nabywając go, w ten ironiczny sposób triumfował nad upadkiem dyktatora. Przedmiot, który znajduje się w Muzeum w Raciborzu, jest więc wyrazem specyficznego sentymentu politycznego. Opowiada historię śmierci i zarazem radości z tej śmierci. Gadżet wytworzony na terenie państwa pruskiego w ówczesnym Gleiwitz ok. 1830 roku, jako jeden z tysięcy malutkich „Sarkofagów Napoleona”, jest dość nietypowym - we współczesnym odczuciu - materialnym świadectwem świętowania przez Niemców śmierci znienawidzonego wodza.

Bibelot, łączący biurkową galanterię z memento mori i z monumentalną, żałobną estetyką, powstał na długo przed oficjalnym powrotem prochów francuskiego cesarza do Paryża. Prochy Napoleona Bonaparte sprowadził do Francji król **Ludwik Filip I dopiero w 1840 roku, a właściwy monumentalny sarkofag Napoleona powstał w Kościele Inwalidów, pod najokazalszą w Paryżu kopułą, w 1861 roku, zaprojektowany przez francuskiego architekta Louisa Viscontiego**. Podczas gdy nasz gadżet powstał w Królewskiej Odlewni Żeliwa w Gliwicach w 1830 roku, a projekty modeli dekoracyjnych dla tej odlewni tworzyli wówczas także wybitni rzeźbiarze i projektanci epoki, jak Karl Friedrich Schinkel oraz Friedrich Ludwig Beyerhaus.

Aleksandra Frydrychowicz